

Włamywacz dwa dni trzeźwiał

Data publikacji: 12.04.2016 10:49

Gdzie się ukryć przed stróżami prawa? Jak to gdzie? za lodówką... Na taki pomysł wpadł 37-letni wiślanin, który włamał się do sklepu. Rabusia ze skradzionym łupem odnaleźli wiślańscy policjanci, wezwani do interwencji w sklepie, gdzie włączył się alarm.

Do tego zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w nocy z czwartku na piątek. - **Około 22.30 dyżurny Komisariatu Policji w Wiśle został powiadomiony o włączonym alarmie w jednym ze sklepów spożywczych w Jaworniku. Rabuś wybił szybę w sklepie i wszedł do środka. Zaczął plądrować wewnątrz szukając pieniędzy i alkoholu, gdy zauważył nadjeżdżający policyjny radiowóz. Myślał, że uda mu się przechytrzyć mundurowych. Uciekł na zaplecze, gdzie próbował się ukryć. Policjanci z patrolu interwencyjnego weszli do środka i szybko odnaleźli skulonego rabusia za lodówką.** – opisuje st. asp. Rafał Domagała

Po zatrzymaniu policjanci znaleźli przy nim kilka skradzionych butelek alkoholu i pieniądze, które zabrał z kasy. Mężczyzna jak się okazało miał we krwi ponad 3,7 promila alkoholu w organizmie. - **Po dwóch dniach trzeźwienia w policyjnym areszcie, kryminalni z Wisły przedstawili mu zarzuty. Za włamanie grozi mu teraz 10 lat więzienia.** – podsumowuje Domagała

(red)